

Prawo cywilne

osoba prowadząca: dr hab. Tadeusz Zembrzuski, prof. ucz.

(Bez)względny zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach na tle ustawodawstwa i orzecznictwa państw członkowskich Unii Europejskiej

Maria Januszczyk (nauki prawne)

Na przestrzeni ostatnich lat zaobserwować można zachodzący w społeczeństwie proces przewartościowania w odniesieniu do relacji pomiędzy ludźmi i zwierzętami. Proces ten uwidacznia się w szczególności na gruncie krytyki rozmaitych sektorów, które z założenia wiążą się z jakimś rodzajem eksploatacją zwierząt. Jednym z nich jest wykorzystywanie zwierząt w cyrkach, które od wielu lat wzbudza kontrowersje nie tylko w Polsce, ale i na arenie międzynarodowej.

Zgodnie z danymi przedstawionymi w raporcie *Wild Animals in EU Circuses: Problems, Risks and Solutions* sporządzonym przez Eurogroup for Animals, w 24 państwach członkowskich UE wprowadzono już jakiegoś rodzaju ograniczenia w zakresie wykorzystywania zwierząt w cyrkach, z czego w trzech państwach zakazano wykorzystywania wszystkich zwierząt w cyrkach, a w szesnastu wprowadzono zakaz udziału zwierząt nieudomowionych w tego rodzaju występach. Zakaz wykorzystywania zwierząt w celach rozrywkowych, w tym szczególnie w kontekście działalności cyrkowej, był już niejednokrotnie postulowany przy projektowaniu nowelizacji ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, jednak do tej pory ustawodawca nie zdecydował się na to rozwiązanie.

Tymczasem rozdziałowi 4. ustawy o ochronie zwierząt regulujące sytuację zwierząt wykorzystywanych w celach rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych, należy zarzucić między innymi braki w odniesieniu do definicji legalnych, niedostatek regulacji w zakresie niektórych form wykorzystywania zwierząt w rozrywce oraz uprawnień nadzorczych PIW, a także nieuzasadnione - z punktu widzenia nauk przyrodniczych - różnicowanie tych samych gatunków zwierząt wykorzystywanych w cyrkach oraz tych przebywających w ogrodach zoologicznych pod kątem warunków bytowych jakie należy im zapewnić. Wszystkie wskazane powyżej kwestie determinują pojawianie się istotnych problemów w wymiarze praktycznym, jak również – w ocenie autorki – prowadzą do wielu nieprawidłowości w zakresie wykładni przedmiotowych przepisów.

Autorka stawia hipotezę, zgodnie z którą polski system prawnej ochrony zwierząt wykorzystywanych w działalności cyrkowej jest niewystarczający. Obecnie brakuje rozwiązań, które kompleksowo i precyzyjnie regulowałyby sytuację zwierząt wykorzystywanych w cyrkach, uwzględniając jednocześnie zasadę humanitarnego traktowania zwierząt nakazującą traktowanie zwierząt w sposób uwzględniający ich potrzeby oraz zapewniający im ochronę i opiekę.

W celu zbadania podobieństw i różnic w zakresie instrumentów prawnych ukierunkowanych na ochronę zwierząt wykorzystywanych w cyrkach autorka posłużyła się metodą komparatystyczną. Perspektywa porównawcza obejmie ustawodawstwo Austrii oraz Belgii i zostanie wzbogacone wnioskami płynącymi z doświadczenia orzeczniczego wskazanych państw członkowskich UE.

słowa kluczowe: prawna ochrona zwierząt, działalność cyrkowa z udziałem zwierząt, dobrostan zwierząt

Losy zapłaty za usługę seksualną – aspekty cywilnoprawne

Emilia Michałuszko (nauki prawne)

W prawie polskim wciąż nierozstrzygnięta pozostaje kwestia możliwości skutecznego zobowiązania się do odpłatnego świadczenia usług seksualnych. Obecnie stosunek, w którym jedna ze stron zobowiązuje się do świadczenia usługi seksualnej, a druga do zapłaty za nią ocenia się zwykle jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Umowę, której przedmiotem jest świadczenie usług seksualnych w zamian za zapłatę należałoby uznać w tym przypadku za nieważną (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 Kodeksu cywilnego).

Stąd wątpliwości rodzi możliwość przymusowego dochodzenia roszczeń z umowy o świadczenie usługi seksualnej na drodze sądowej. Brak stanowiska ustawodawcy w tej kwestii niesie za sobą dalsze wątpliwości dotyczące przede wszystkim losów świadczenia pieniężnego – zapłaty za usługę seksualną.

W praktyce często zapłaty za usługę seksualną dokonuje się przed jej wykonaniem. Zakładając, że na gruncie polskiego prawa cywilnego nie można zawrzeć skutecznej prawnie umowy o odpłatne świadczenie usług seksualnych, powstaje pytanie, czy można żądać od osoby, która świadczyła usługę zwrotu zapłaty za usługę. W świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu za nienależne uznaje się świadczenie, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 *in fine* k.c.). Świadczenie nienależne podlega zaś zwrotowi na zasadach ogólnych. Nie można zatem wykluczyć, że świadczona zapłata za usługę seksualną uległaby zwrotowi.

Można sobie jednak wyobrazić, że sąd, rozpoznając żądanie zwrotu zapłaty, rozważałby zastosowanie art. 411 pkt 2 k.c., który wyłącza zwrot świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Wyłączenie to znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy świadczenie odpowiada obowiązkowi moralnemu i względem przyzwoitości, ale podstawą nie są przepisy ustawy, lecz nakazy moralności przyjęte powszechnie w stosunkach społecznych.

Nie można także wykluczyć, że sąd potraktuje świadczenie zapłaty jako spełnione w celu niegodziwym i zastosuje instytucję przepadku na rzecz Skarbu Państwa (art. 412 k.c.). Jednak w takiej sytuacji, to prokurator, działający w interesie ochrony praworządności, musiałby wystąpić z żądaniem orzeczenia przepadku. Niemniej możliwe pozostaje, że ostatecznie zapłata za usługę trafiłaby do Skarbu Państwa.

Dokonana analiza przepisów Kodeksu cywilnego i literatury skłania do wniosku, że losy świadczonej osobie wykonującej usługę seksualną zapłaty pozostają na gruncie obowiązujących przepisów niepewne. Nie można wykluczyć ani przypadku, gdy zapłata będzie podlegała zwrotowi beneficjentowi usługi, ani sytuacji, gdy będzie ona podlegała przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Niepewność ta stanowi konsekwencję braku cywilnoprawnego uregulowania świadczenia usług seksualnych i wpływa negatywnie na sytuację osób świadczących usługi seksualne w Polsce.

Celem referatu jest przedstawienie, co może stać się ze świadczoną osobie wykonującej usługę seksualną zapłatą na gruncie obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego. Niepewność dotycząca losów zapłaty za usługę seksualną wspiera hipotezę o konieczności wdrożenia cywilnoprawnego uregulowania świadczenia usług seksualnych. Do analizy uwarunkowań wykorzystano metodę formalno-dogmatyczną, opartą o analizę przepisów prawa, a także literatury przedmiotu.

słowa kluczowe: provision of sexual services, principles of social coexistence, unjust enrichment, undue benefit, forfeiture

Lęk przed pustką. O trudnościach w porzuceniu rzeczy we współczesnych systemach prawnych

Magdalena Ossowska (nauki prawne)

Od starożytności znana jest w europejskiej tradycji prawnej koncepcja porzucenia rzeczy (*derelictio*). Ta prosta konstrukcyjnie czynność o rzymskiej proveniencji dochodzi do skutku, gdy łącznie zaistnieją dwa elementy: obiektywny, czyli faktyczne wyzbycie się posiadania rzeczy oraz subiektywny, będący zamiarem porzucenia danej rzeczy (tzw. *animus dereliquendi*). Od chwili porzucenia zmienia się status prawny rzeczy – staje się ona niczyja (*res nullius*) i może być zawłaszczona przez kogokolwiek. W prostocie tej czynności tkwi jej główne niebezpieczeństwo – derelikcja pozwala na niemal natychmiastowe zniesienie prawa własności, będącego najszerszym prawem rzeczowym, a jednocześnie – centralnym pojęciem dla całego systemu prawa prywatnego.

Czy jednak we współczesnych systemach prawnych własność może nie przysługiwać nikomu? Jak się okazuje, liczne przykłady ograniczeń z zakresu prawa prywatnego i publicznego (odnoszących się na przykład do śmieci, pojazdów mechanicznych czy nieruchomości) utwierdzają w przekonaniu, że pomimo intuicyjności aktu porzucenia, osiągnięcie przewidzianego przez prawo skutku (tj. powstania rzeczy niczyjej) nie jest już tak oczywiste. Powiedzieć można, że takie „zachowanie się” systemów prawnych da się określić jako swego rodzaju *horror vacui*, a więc lęk przed pustką – nieistnieniem prawa własności rzeczy, czy też może bardziej podmiotu, któremu można to prawo przypisać. Jakie są źródła tego lęku? W jakich sytuacjach akceptowane jest osiągnięcie ostatecznego skutku derelikcji, rozpoznanego już przez rzymskich jurystów? Wreszcie – czy omawiany strach jest uzasadniony?

W swoim referacie przedstawię konstrukcję prawną porzucenia rzeczy funkcjonującą w europejskiej tradycji prawnej od czasów rzymskich, a także omówię problematykę skutków porzucenia w sferze sytuacji prawnorzeczowego przedmiotu derelikcji. Wskażę na występujące zarówno w starożytności, jak i współczesne ograniczenia uprawnienia właściciela do porzucenia rzeczy. W swoich rozważaniach odniosę się w szczególności do przykładów z literatury i orzecznictwa z systemów prawnych *civil law*, ale pogłębię również kontekst prawnoporównawczy o porządku prawnym *common law*. Doprowadzi mnie to do wniosku, że możliwość swobodnego wykonania przez właściciela uprawnienia do porzucenia rzeczy jest aktualnie silnie ograniczana, a współczesne jurysdykcje przejawiają tytułowy lęk przed pustką, jaka wiąże się ze zniesieniem prawa własności w drodze porzucenia.

słowa kluczowe: derelikcja, common law, civil law, europejska tradycja prawna, własność

Dopuszczalność żądania przywrócenia do stanu poprzedniego w przypadku wyrządzenia szkody na osobie

Sandra Hadrowicz (nauki prawne)

Celem badawczym rozprawy doktorskiej jest analiza sposobów naprawienia szkody w prawie prywatnym. Ze względu na podejmowany temat istotne znaczenia ma okoliczność, że w polskim porządku prawnym poszkodowany ma prawo wyboru między dwoma sposobami naprawienia szkody - przywróceniem do stanu poprzedniego oraz odszkodowaniem pieniężnym (art. 363 § 1 KC). To zatem ten podmiot co do zasady decyduje o tym w jakiej formie ma nastąpić naprawienie doznanej przez niego szkody. Prawo wyboru poszkodowanego nie ma jednakże charakteru absolutnego. Przywrócenie do stanu poprzedniego nie jest – w przeciwieństwie do odszkodowania pieniężnego – zawsze możliwe. A niekiedy nawet jeżeli jest ono teoretycznie możliwe, to generuje nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego do odszkodowania, przez co nie może być zgodnie z art. 363 § 1 zd. 2 KC zasądzone. Ponadto, przepis szczególny może przewidywać wyłącznie pieniężny sposób naprawienia szkody. W takiej sytuacji żądanie naprawienia szkody w drodze przywrócenia do stanu poprzedniego będzie niedopuszczalne.

W świetle powyższego wątpliwości budzi to czy przywrócenie do stanu poprzedniego jest możliwe w przypadku wyrządzenia szkody na osobie. Przez to pojęcie rozumie się bowiem uszczerbek, który jest wynikiem naruszenia praw i interesów osobistych poszkodowanego (życie, zdrowie, a także inne dobra osobiste, jak wolność i autonomia woli). Tymczasem, w literaturze często zauważa się, że powstanie szkody tego rodzaju wyłącza w ogóle możliwość żądania restytucji naturalnej. Jako przykład wskazuje się przypadek, w którym szkoda poszkodowanego polegała na powstaniu stanu nieusuwalnej niepełnosprawności, wskutek czego pogorszeniu uległy jego możliwości zarobkowe. Naprawienie takiej szkody może więc polegać wyłącznie na zapłacie rekompensaty pieniężnej, gdyż niemożliwe będzie rzeczywiste doprowadzenie do hipotetycznego stanu, jak gdyby szkody nie wyrządzono. Należy jednak sądzić, że przypadek trwałego stanu niepełnosprawności i związane z nim pogorszenie możliwości zarobkowych poszkodowanego stanowi tylko jeden z przykładów wyrządzenia szkody na osobie. Nie przesądza on więc jeszcze o generalnej niedopuszczalności naprawienia w naturze szkód na osobie innego rodzaju.

W badaniach postawiono hipotezę badawczą, że w większości przypadków wyrządzenia szkody na osobie będzie niemożliwe żądanie przywrócenia do stanu poprzedniego. Niekiedy jednak – biorąc pod uwagę charakter szkody tego rodzaju - będzie dopuszczalne domaganie się przez poszkodowanego naprawienia szkody w naturze. Do przeprowadzenia zaplanowanych badań wykorzystane zostaną trzy metody badawcze: metoda dogmatyczna, metoda komparatystyczna oraz ekonomiczna analiza prawa.

słowa kluczowe: Prawo odszkodowawcze, szkoda, szkoda na osobie, kompensacja, restytucja naturalna

Panel 2

Prawo procesowe i konstytucyjne

osoba prowadząca: dr hab. Tadeusz Zembrzuski, prof. ucz.

Rozproszona kontrola konstytucyjności wobec kryzysu instytucji – echa uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22)

Stronk Rafał (nauki prawne)

Trwający od ok. 2015 r. kryzys konstytucyjny w Polsce zintensyfikował dyskusję nad modelem kontroli konstytucyjności prawa. Konsensus nt. wyłącznego mandatu Trybunału Konstytucyjnego został zakwestionowany przez niektórych autorów i autorki (np. L. Garlickiego, M. Gutowskiego, P. Kardasa, E. Łętowską). W dyskursie prawniczym popularność zdobywają poglądy o zasadności dopuszczenia tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności przepisów ustawowych, sprawowanej przez sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy w toku rozstrzygania zawisłych przed nimi spraw.

Uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22) stanowi pierwszy tak doniosły dla praktyki orzeczniczej głos w tej dyskusji. W uzasadnieniu uchwały zaaprobowano incydentalną kontrolę konstytucyjności przepisów tzw. „ustawy covidowej”.

W uchwale poruszono zarówno kwestie (i) ogólne – a więc generalne uprawnienie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego do wiążącej weryfikacji zgodności przepisów z ustawą zasadniczą, jak również (ii) zagadnienia wyspecjalizowane – odnoszące się do powagi naruszenia Konstytucji RP uprawniającego do takiego działania oraz mechaniki jego stosowania: sposobu rekonstrukcji wzorca konstytucyjnego, metod usuwania sprzeczności oraz stosowania norm kompetencyjnych sądu rozpoznającego środki odwoławcze.

Wszystkie z powyższych zagadnień stały się również przedmiotem zainteresowania składów orzekających, które nie tylko odniosły się uchwały w sposób krytyczny, ale również odmówiły zaakceptowania jej tez w praktyce orzeczniczej (zob. postanowienie SN z 15 marca 2023 r., I CSK Imię i nazwisko / Name and Surname Rafał Stronk Dyscyplina / Discipline Nauki prawne / Law Język wystąpienia / Language of speech Polski / Polish 4340/22; wyroki SA w Poznaniu: z 27 kwietnia 2023 r., I AGa 333/22, z 10 maja 2023 r., I AGa 218/22, z 5 czerwca 2023 r., I ACa 464/22).

Zarysowane tło stanie się punktem wyjścia dla proponowanego referatu.

Szczególnie interesujący kontekst omawianej uchwały stanowi trwający kryzys konstytucyjny oraz – akcentowany przez większość środowiska prawniczego – brak możliwości realnego sprawowania przez Trybunał Konstytucyjny swojej ustrojowej roli. Zgodnie z motywami uchwały III PZP 6/22 taka okoliczność stanowi uzasadnienie dla rozproszenia obowiązku kontroli konstytucyjności prawa oraz przyznanie go innym organom władzy sądowniczej (ze szczególnym uwzględnieniem Sądu Najwyższego, ze względu na jego ustrojową funkcję oraz faktyczną moc ujednolicania praktyki orzeczniczej w Polsce). W ramach rozważań należy odwołać się również do metod rozproszonej kontroli zgodności przepisów ustawowych z przepisami prawa Unii Europejskiej oraz niektórych umów międzynarodowych, w tym Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji RP).

„Uruchomienie” rozproszonej kontroli konstytucyjności stanie się wstępem do namysłu nad szczegółowymi sposobami jej wykonywania. Przedstawiona zostanie hipoteza, zgodnie z którą incydentalna kontrola konstytucyjności, zwłaszcza na etapie ostatecznego wyboru stosowanej normy, może czerpać z unijnej koncepcji *effet utile* oraz jej praktycznych konsekwencji wyrażonych w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Taki sposób rozumowania może być wydobyty z treści uzasadnienia uchwały III PZP 6/22.

Analizie będzie towarzyszyło sprawozdanie z dyskusji doktrynalnej. Przedstawione zostaną argumenty przeciwne rozproszonej konstytucyjności (J. Podkowik, P. Tuleja), jak również głosy jej przychylne (zob. powyżej). Zostaną przywołane również wypowiedzi pośrednie, które, nie negując istnienia kryzysu konstytucyjnego w Polsce, zalecają ostrożność przy formułowaniu interpretacyjnych wyjątków w oparciu o argument z bieżącej sytuacji politycznej (K. Otręba, A. Sulikowski).

słowa kluczowe: kryzys konstytucyjny, kontrola konstytucyjności prawa, Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, postępowanie cywilne

Wyjawienie środków dowodowych jako forma realizacji prawa do dowodu

Bukalska Katarzyna (nauki prawne)

Prawo do dowodu jest jednym z elementów prawa do sądu, a konkretnie prawa do bycia wysłuchanym. Według K. Piaseckiego, prawo do dowodu jest prawem strony do powoływania się na określone środki dowodowe oraz domagania się od sądu ich przeprowadzenia. Według T. Erecińskiego, prawo do dowodu obejmuje między innymi prawo do poszukiwania środków dowodowych, jak również ich wykorzystania czy też oceny przez sędziego.

Na prawo do dowodu można jednak spojrzeć nie tylko w kontekście prawa do wysłuchania, ale również w kontekście zasady równości stron. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się konieczność ukształtowania procedury sądowej w sposób umożliwiający zrównoważenie pozycji procesowej każdej ze stron. W kontekście prawa do dowodu, oznacza to konieczność zapewnienia stronom równego dostępu do istniejących informacji o faktach relewantnych dla danej sprawy.

Realizacja prawa do dowodu w opisanym powyżej rozumieniu bywa utrudniona w sprawach, w których zasadnicze dowody okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda znajdują się w posiadaniu pozwanego lub osoby trzeciej. Takimi sprawami są między innymi sprawy o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną naruszeniem prawa konkurencji oraz sprawy dotyczące naruszeń własności intelektualnej. Modelowym przykładem instytucji procesowej służącej wyjawieniu dowodów jest angielskie disclosure. Na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego, instytucjami umożliwiającymi stronie wydobycie dowodów znajdujących się w posiadaniu strony przeciwnej, znajdującymi zastosowanie w każdej sprawie cywilnej są: przedstawienie dokumentu w trybie art. 248 k.p.c., oraz zabezpieczenie dowodu na podstawie art. 310-315 k.p.c. Efektywność tych instytucji z perspektywy realizacji prawa do dowodu jest jednak ograniczona. W sprawach dotyczących praw własności intelektualnej oraz w sprawach o odszkodowania za naruszenia prawa konkurencji, powód dodatkowo może domagać się zabezpieczenia lub wyjawienia dowodów w oparciu o, odpowiednio, art. 47998 i n. k.p.c. oraz przepisy ustawy z 21.04.2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Obie te instytucje stanowią implementację prawa Unii Europejskiej i są wzorowane na rozwiązaniach angielskich. Z tego względu, pozwalają na dużo skuteczniejszą realizację prawa do dowodu.

słowa kluczowe: wyjawienie, środek dowodowy, prawo do dowodu, prawo do sądu, asymetria informacji

Konstytucyjne aspekty dopuszczalności drogi sądowej w procesie cywilnym

Iaroslavska Marianna (nauki prawne)

Dopuszczalność drogi sądowej stanowi bezwzględną przesłankę procesową, której brak uzasadnia odrzucenie pozwu. Sąd jest zobowiązany badać dopuszczalność drogi sądowej w każdym stanie sprawy z urzędu. Niedopuszczalność drogi sądowej jest przesłanką nieważności postępowania. Droga sądowa jest niezwykle newralgicznym i skomplikowanym zagadnieniem współczesnej procesualistyki. Trudności w zakresie rozumienia drogi sądowej wynikają z definicji przedmiotu procesu i sprawy cywilnej, ale także z regulacji zawartych w Konstytucji RP. Prawo do sądu, zakaz zamykania drogi sądowej, a także domniemanie dopuszczalności drogi sądowej i szerokie rozumienie sprawy w znaczeniu konstytucyjnym kardynalnie zmieniły podejście do drogi sądowej w postępowaniu cywilnym. Wybór tego tematu jest uzasadniony koniecznością zbadania drogi sądowej po uchwaleniu Konstytucji RP. Stanowi to również główny cel badawczy. Hipoteza badawcza jest następująca: wprowadzenie Konstytucji RP zmieniło postrzeganie drogi sądowej w postępowaniu cywilnym.

W 1997 r. została uchwalona Konstytucja RP, której art. 45 wyraźnie wprowadza prawo do sądu, a art. 77 ust. 2 zakazuje zamykania drogi sądowej. Konstytucja RP spowodowała dużo zamieszania w zakresie rozumienia drogi sądowej. Dotychczasowe rozwiązania wymagały reformy. Nie mogły już dłużej zdarzać się przypadki, w których sąd karny, sąd administracyjny, organy administracji publicznej, a także sądy cywilne uznawały się za niewłaściwe w danej sprawie. Próbę rozwiązania problemu spraw „niczych” podjął Trybunał Konstytucyjny i Sąd Najwyższy, które wyjątkowo jednogłośnie wprowadziły zupełnie nowe w polskim systemie prawnym koncepcje. Pojęcie „sprawy”, użyte w art. 45 Konstytucji, zostało rozszerzone. Teraz sprawą w rozumieniu Konstytucji jest sprawa niebędąca sprawą karną, cywilną lub administracyjną. Pojawił się więc czwarty „rodzaj” spraw, w których przysługiwała droga sądowa, ale nie było wiadomo, jaki sąd byłby właściwy do ich rozpoznania. Problem został rozwiązany drugą wprowadzoną koncepcją – domniemaniem dopuszczalności drogi sądowej. Jeśli w sprawie sądy karne, sądy administracyjne lub organy administracji publicznej uznają się za niewłaściwe, to sprawę jest zobowiązany rozpoznać sąd cywilny. Domniemanie dopuszczalności drogi sądowej nie wyeliminowało jednak najważniejszego dylematu, a wręcz go nasiliło. Chodzi o sytuacje, w których do sądu cywilnego trafiają sprawy administracyjne.

Domniemanie dopuszczalności drogi sądowej zmniejszyło liczbę spraw niczych, ale zwiększyło liczbę spraw, które trafiają do sądu niemającego środków do ich rozpoznania. Nic nie stoi nie przeszkodzi temu, żeby sądy cywilne rozpoznawały sprawy ze wszystkich istniejących gałęzi prawa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że prowadzi to do zapewnienia drogi sądowej w każdej sprawie. Natomiast głębsza analiza odkrywa niepokojącą rzeczywistość: brak odrzucenia sprawy z powodu niedopuszczalności drogi sądowej wcale nie oznacza, że sąd faktycznie sprawę rozpozna. Jeśli do sądu trafi sprawa, do rozpoznania której sąd nie ma środków, to sprawa zostanie oddalona. Domniemanie dopuszczalności drogi sądowej nie wydaje się być najlepszym remedium na sprawy „niczyje”.

W celu prowadzenia badań użyję metody historycznoprawnej oraz dogmatycznej.

słowa kluczowe: Droga sądowa, Konstytucja, domniemanie drogi sądowej, sprawa

Pozycja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w świetle obecnych uregulowań prawnych i praktyki ustrojowej

Korczak-Kubalski Igor (nauki prawne)

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji (dalej: KRRiT) jest konstytucyjnym organem, którego zadaniem jest stanie na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Przepisy konstytucyjne, choć są lakoniczne względem określenia charakteru KRRiT, akcentują wyraźnie niezależność tego organu, zakazując członkom KRRiT przynależności do partii politycznej, związku zawodowego oraz prowadzenia działalności publicznej nie dającej się pogodzić z godnością pełnionej funkcji, a także zakazują łączenia tej funkcji z mandatem posła i senatora.

W praktyce jednak od wielu lat zauważalna jest tendencja do upolityczniania KRRiT (H. Zięba-Załużka, s. 37-49). Co jeszcze bardziej istotne, funkcjonująca od 2016 r. Rada Mediów Narodowych przejęła część kluczowych funkcji sprawowanych dotychczas przez KRRiT, takich jak powoływanie i odwoływanie składów osobowych organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji. Rozwiązanie takie, krytykowane w doktrynie (m.in. A. Grzesiok-Horosz, L. K. Jaskuła, K. Todos), spotkało się z krytyką także ze strony Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z 13 grudnia 2016 r., sygn. akt K 13/16). Trybunał stwierdził wówczas, że „[i]stotą zmiany [...] było [...] nie tylko pozbawienie konstytucyjnego organu państwa ewentualnej styczności z procedurą obsadzania zarządów spółek medialnych, ale także odebranie KRRiT wpływu na sytuację, w której inny podmiot uzna potrzebę dokonania zmian personalnych w zarządzie takiej spółki. W ten sposób KRRiT została całkowicie umiejscowiona poza sferą rozstrzygania o tym, kto i jak długo będzie członkiem zarządu spółek publicznej radiofonii i telewizji. To zaś wyklucza możliwość efektywnego wykonywania zadań przypisanych KRRiT w Konstytucji”. Wyrok ten nie został de facto wykonany przez polskie władze.

Podstawowym celem badawczym jest weryfikacja hipotezy H1 w brzmieniu: „Pozycja KRRiT jako konstytucyjnego organu stojącego na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji jest obecnie niestabilna”. W celu weryfikacji hipotezy posłużę się metodą dogmatyczną, polegającą na analizie tekstu przepisów prawnych w kontekście systemu prawnego, metodą językowo-logiczną (analizy językowej wypowiedzi doktryny) oraz hermeneutyczną (zbadania norm prawnych w kontekście ich społecznego, filozoficznego i kulturowego wymiaru). Przedmiotem badania metodą dogmatyczną będą normy konstytucyjne odnoszące się do KRRiT, jak również przepisy ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o Radzie Mediów Narodowych oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 r., sygn. akt K13/16. Metodą hermeneutyczną posłużę się natomiast w celu ustalenia, jakie czynniki pozaprawne wpływają na niestabilną pozycję KRRiT (kontekst historyczny, obecne uwarunkowania polityczne, odbiór KRRiT w publicystyce).

Zakładam, że efektem prowadzonego badania będzie potwierdzenie hipotezy H1, zaś przeprowadzona analiza będzie mogła zostać wykorzystana w dalszej pracy naukowej (czy to pod kątem pracy nad rozprawą doktorską, czy konkretnego artykułu naukowego).

słowa kluczowe: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Rada Mediów Narodowych, wolność słowa, pluralizm mediów

Osoba prawna jako członek organu zarządzającego w wybranych systemach prawnych

Gołędzinowski Filip (nauki prawne)

Państwa europejskie nie przyjęły jednolitego modelu w przedmiocie dopuszczenia osób prawnych do pełnienia funkcji członków w organach zarządzających spółek. W niektórych systemach prawnych obecność osoby prawnej w organie zarządzającym spółki jest powszechnie dozwolona – przykładowo, taką sytuację dopuszcza prawodawca francuski, belgijski oraz brytyjski. Z kolei w Niemczech czy w Polsce, pełnienie funkcji członka zarządu przez osobę prawną jest zabronione z mocy samego prawa. Wystąpienie ma na celu podsumowanie badań dotyczących: porównania wybranych systemów prawnych w tym aspekcie, ukazania potencjalnych skutków dopuszczenia osób prawnych do pełnienia funkcji członka zarządu w polskim systemie prawnym oraz dać odpowiedź na pytanie, czy konieczne jest ujednoczenie regulacji w tym aspekcie na poziomie europejskim.

słowa kluczowe: osoba prawna; zarząd; organ zarządzający; organ spółki